

WSTĘP

Spółeczeństwo obywatelskie jest jednym z kluczowych pojęć w naukach o polityce. Społeczna orientacja natury ludzkiej, z której się ono wywodzi, zadomowiona w europejskiej myśli politycznej od czasu Arystotelesa i Cyceirona jest dominującą i immanentną cechą wszelkich organizacji życia politycznego. Bez niej nie możemy ani o polityce mówić, ani tym bardziej jej tworzyć. Zdarza się jednak często, że czynnik antropologiczny wypierany jest przez instytucje, struktury, normy i zasady prawne, przez co zdajemy się zapominać o tym, że to społeczeństwo jest przyczyną, celem oraz *modus operandi* organizacji politycznych. Społeczeństwo obywatelskie to zjawisko wielowymiarowe i złożone, może przybierać różne formy w zależności od potrzeb sfery publicznej i z pewnością nie jest homogenicznym monolitem.

Celem tej pracy jest ukazanie procesu zmian i przeobrażeń jakie zaszły w rozumieniu idei społeczeństwa obywatelskiego. To proces długi i wielogłosowy, oparty na koegzystencji wielu perspektyw teoretycznych i niezwykle ważny zarówno dla życia społecznego, jak i dla myśli społeczno-politycznej. W pracy postawiona jest hipoteza, iż jesteśmy obecnie w czasie przeformułowywania interpretacji idei społeczeństwa obywatelskiego w kierunku jej wymiaru globalnego.

Potrzeba ponownego odczytania znaczenia społeczeństwa obywatelskiego jest dziś szczególnie silna, po pierwsze ze względu na wszechobecne kryzysy współczesności, po drugie ze względu na poszerzenie rzeczywistości o przestrzeń wirtualną, zmieniającą sposób funkcjonowania sfery politycznej, a tym samym i odniesienia do podstawowych pojęć tę sferę konstytuujących. Przemiany społeczeństwa obywatelskiego, które dokonały się za sprawą dostępności nowych technologii, zmiany podejścia do pojęcia granic, otwartości ekonomicznej i kulturowej, masowych migracji lub choćby turystyki, wyznaczają ów zwrot, który należy zinterpretować.

Podjęcie tematu społeczeństwa obywatelskiego ma także pokazać, że to nie struktury i systemy, a ludzka myśl, procesy komunikacyjne, interpretacja faktów i nadawanie im znaczenia są kluczowe dla życia politycznego. To, jak widzimy świat i jak o nim myślimy ma także bezpośrednie przełożenie na interakcje i relacje w przestrzeni społeczno-politycznej.

Podstawowymi pojęciami teorii polityki drugiej połowy XX wieku były demokracja i sprawiedliwość. W latach siedemdziesiątych XX wieku filozofowie polityki zajmowali się tematyką sprawiedliwości, w osiemdziesiątych wspólnotą i przynależnością. Wraz z poszerzaniem się katalogu praw obywatelskich o prawa obywatelskie w wieku XVIII, prawa polityczne w wieku XIX i prawa społeczne, poszerzała się również grupa obywateli. Pod koniec wieku XX za sprawą demokratycznych przemian w Europie Środkowo-Wschodniej społeczeństwo obywatelskie na nowo stało się przedmiotem dyskusji. Jego mianem określano samoorganizujące się grupy i instytucje powstające niezależnie od państwa. Z czasem tematyka społeczeństwa obywatelskiego została podjęta zarówno przez liberałów, socjalistów, libertarian, komunitarian, jak i feministki.

Można uznać, że najważniejsze cechy społeczeństwa obywatelskiego mogą być zawarte w dwóch jego teoretycznych modelach: republikańskim – opartym na dobru wspólnym i liberalnym – opartym na wolności jednostki. Aby pokazać proces przemian samej idei i jej rozwój oprócz wspomnianych modeli republikańskiego i liberalnego wyodrębniamy także inne jego ujęcia, jak opartą na koncepcji ochrony praw obywateli interpretację Kantowską, rozdzielałą ekonomiczne, polityczne i społeczne aspekty życia interpretację Heglowską, koncentrującą się na relacjach obywateli i działaniach stowarzyszeń interpretację Tocqueville’owską, zawężoną do materialnych konfliktów ekonomicznych interpretację Marksowską, czy odwołującą się do koncepcji trzeciego sektora interpretację współczesną wraz ze wspólnotowo zorientowaną interpretacją komunitariańską, aż po zupełnie nowe oparte na sieciach i relacji przeciwładzy interpretacje globalne.

Kwestie podejmowane w związku z tematem to między innymi: ewolucja myśli republikańskiej obejmującej przede wszystkim aspekt wspólnotowy życia społecznego i myśli liberalnej opartej na indywidualnej wolności obywateli oraz ich związki z demokracją, a także relacja społeczeństwa obywatelskiego z państwem i różne sposoby jej interpretacji na przestrzeni dziejów. Zarówno w antycznym – republikańskim, jak i liberalnym znaczeniu, idea społeczeństwa obywatelskiego oparta była na zasadach demokracji, podziału i równoważenia się władz, rządów prawa, czy naturalnych praw człowieka. Kluczowe były dla niej także zasada suwerenności ludu i zasada umowy społecznej. Osnową obywatelskiego związku był rozum i rozumne prawa, będące jednocześnie tym, co pozwala przezwyciężyć partykularyzmy i osiągnąć porozumienie w realizacji wspólnych celów.

Współczesne interpretacje idei społeczeństwa obywatelskiego w ramach debaty demokratycznej, opartej na komunikowaniu się i współdziałaniu, scharakteryzować możemy jako: liberalną, w której idea społeczeństwa oby-

watelskiego oparta jest prawach i wolnościach obywatelskich gwarantujących zrzeszanie się w grupach interesu oraz komunitariańską, w której idea społeczeństwa obywatelskiego oparta jest na wartościach wybranych przez wspólnotę i tradycję. Szczególną rolę w jej krzewieniu mają amerykańscy komunitarianie, tacy jak: Charles Taylor, Amitai Etzioni, Michael Walzer, Michael Sandel, Alasdair MacIntyre, którzy pokazują, że liberalny indywidualizm nie gwarantuje ani nie wyjaśnia kwestii wspólnoty ani tożsamości. Obywatelstwo jest dla nich powiązane z liberalnymi prawami jednostki, ale też z ideami przynależności do konkretnej wspólnoty.

Współczesna demokracja staje się coraz bardziej „kosmopolityczna” i „transnarodowa”, aktywne obywatelstwo w związku z tym nie może już być budowane tylko w oparciu o perspektywę narodową. Powstają więc ponadnarodowe koncepcje demokratycznego obywatelstwa autorstwa Manuela Castellsa, Ürlicha Becka, Johna Keane’a, Mary Kaldor.

W rzeczywistości kształtowanej za sprawą przepływów ludzi, idei, kapitału, czy technologii tradycyjne zasady konstytuujące społeczeństwo obywatelskie, jak zasady jawności i racjonalności wydają się być niewystarczające, by to społeczeństwo opisać, a co dopiero wyjaśniać, czy prognozować jego rozwój. Tę rzeczywistość pomaga nam zrozumieć pojęcie globalizacji, opisujące abstrakcyjne, niezależne od położenia geograficznego, lokalne, ale także określające stosunki społeczne na ponadlokalną globalną skalę, procesy polityczne, społeczne, ekonomiczne, kulturowe i demograficzne, za sprawą których zjawiska lokalne mogą mieć konsekwencje w innej części świata. W porządku tym nie ma już światowego centrum, ale raczej międzynarodowe stosunki w formie „złożoności bez granic”, gdzie prawie każda zmiana, która miała miejsce w społeczności, może zachęcić innych, aby znaleźć nowy sposób zachowania. W najnowszych badaniach antropologicznych, społecznych i politologicznych globalizacja jest raczej postrzegana jako regionalizacja lub glocalizacja niż jeden wspólny system. To prowadzi do tworzenia nowej tożsamości w kulturze, polityce i społeczeństwie, w której globalne symbole, znaki i produkty są używane w lokalnych kontekstach.

Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego nie jest jednorodne, nie istnieje także w próżni, w oderwaniu od pojęć pokrewnych. Dlatego posługując się nim odwołujemy się do pojęć mu bliskich a przez to rozszerzamy zarówno jego zakres, jak i wieloznaczność. Ma to wpływ także i na samą ideę społeczeństwa obywatelskiego, która dzięki temu zwiększa swój potencjał teoretyczny. Oprócz tytułowych pojęć bazowe dla pracy są także takie pojęcia jak „sfera publiczna”, „emancypacja”, „prawa człowieka”, „podmiotowość i świadomość polityczna”, „racjonalność”, „irracjonalność”, „namiętności polityczne”, czy „przeciwładza”.

Tytuł książki „Ku globalnemu społeczeństwu obywatelskiemu” sugerować może, że świat zmierza do takiej formy społeczeństwa. Tymczasem w ostatnim rozdziale pokazujemy, że globalne społeczeństwo obywatelskie już istnieje. Nie znaczy to jednak, że pojedyncze jego przejawy traktować można jako powszechne. Raczej, jak w przypadku innych procesów społeczno-politycznych odnoszących się do określonych zjawisk, są one nierównomierne. Dlatego też, książka ta jest pracą o dyskusji nad globalnym społeczeństwem obywatelskim, nie zaś o jego empirycznych przejawach. Biorąc pod uwagę źródła jego powstania i kontekst jego funkcjonowania możemy nawet mieć wątpliwości, czy ono w ogóle istnieje. Z pewnością jednak istnieje dyskurs odwołujący się do niego. Tego zakwestionować nie możemy. Dyskusje te dla zajmujących się myślą polityczną są faktami.

Należy tu zaznaczyć, że pierwszy człon tytułu tej pracy jest także tytułem redagowanej przez Michaela Walzera książki, *Toward a Global Civil Society*, wydanej przez Berghahn Books, New York 1995. Mimo częściowej zbieżności, tytuł ten wydaje się najpełniej odzwierciedlać zawarte tu treści.

Analizowana w pracy literatura to głównie teksty z zakresu filozofii polityki. Odnoszą się one do szerokiego zakresu rozumienia pojęcia społeczeństwa obywatelskiego począwszy od autorów antycznych jak Arystoteles czy Marek Tulliusz Cynceron, przez autorów, którym poświęcone są poszczególne podrozdziały rozdziału II opisującego interpretacje omawianej idei w postaci myśli Jeana Bodina, Jamesa Harringtona, Georga Friedricha Hegla, Thomasa Hobbesa, Michela Foucaulta, Niccolo Machiavellego, Marsyliusza z Padwy, Johna Locke’a, Karola Marksa, Johna Stuarta Milla, Immanuela Kanta, Alexisa de Tocqueville’a, Richarda Rorty’ego, czy Jeane’a Jacquesa Rousseau, kończąc na autorach współczesnych, jak: Ulrich Beck, Norberto Bobbio, Manuel Castells, Amitai Etzioni, John Keane, Mary Kaldor, Alasdair MacIntyre, John Rawls, Charles Taylor, czy Michael Walzer, z którym miałam także przyjemność rozmawiać na tematy związane ze społeczeństwem obywatelskim podczas jego pobytu w Polsce w maju 2012 roku.

Poza tekstami podejmującymi zagadnienia społeczeństwa obywatelskiego wprost, ważne są także teksty autorów analizujących omawiane wyżej teorie. Należą do nich Andrew Arato, Hanna Arendt, Seyla Benhabib, Paweł Dybel, Jürgen Habermas, Reinhart Koselleck, Will Kymlicka, Karl Löwith, Dorota Pietrzyk-Reeves, Michael Sandel. Szczególnie istotne są tu odniesienia do teorii Jürgena Habermasa, który wychodzi poza perspektywę prezentującą tylko różnice historyczne i pozwala sobie na filozoficzną refleksję.

Ważnym elementem bibliografii są także teksty odnoszące się do kontekstu omawianej dyskusji. Dotyczą one zagadnień związanych z emancypacją, prawami człowieka, racjonalnością, czy namiętnościami politycznymi, ale

także ruchami społecznymi i globalizacją, której poświęcony jest cały, piąty rozdział pracy. Tutaj możemy wyróżnić autorów takich jak Giorgio Agamben, Arjun Appadurai, Zygmunt Bauman, Jean Baudrillard, Noam Chomsky, Mircea Eliade, Stanisław Filipowicz, Sigmund Freud, Bety Friedan, Hans Georg Gadamer, Anthony Giddens, Carol Gilligan, Martin Heidegger, Michael Hardt, Max Weber, Charlers Tilly, Chantal Mouffe, Friedrich Nietzsche, Antonio Negri, Michael Oakeshott, Georg Ritzer, Pierre Rosanvallon, Saskie Sassen, Peter Singer, Carl Schmitt, Peter Sloterdijk, Gianni Vattimo, czy Eric Voegelin.

Idea społeczeństwa obywatelskiego może być interpretowana w kategoriach normatywnych – filozoficznych wskazujących na pewien typ porządku społecznego lub opisowych – politologicznych oraz socjologicznych odnoszących się do wyjaśnienia nowych zjawisk społeczno-politycznych. Tutaj odnosimy się do tego pierwszego sposobu jej rozumienia. Problem zdefiniowania i określenia zakresu badań nad proponowanym tematem należy umiejscowić w ramach szeroko pojętej myśli politycznej.

Praca napisana jest w oparciu o metody ogólne, poznawcze i teoretyczne¹. Podejmowany problem badawczy odnosi się do zmian i przeobrażeń rozumienia idei społeczeństwa obywatelskiego w myśli politycznej. Analiza logiczna i przyczynowa zastosowana w pracy pokazuje związki między jej częściami składowymi, poszczególnymi koncepcjami i interpretacjami idei i pojęć. Z drugiej strony zastosowana w pracy synteza genetyczno-wyjaśniająca ukazuje zależności między przedstawionymi teoriami i koncepcjami. Synteza porównawcza stanowi tu zaś podsumowanie i jest próbą wyciągnięcia wniosków z przeprowadzonej wcześniej analizy transgresyjnej². Ponieważ praca nie zawiera osobnego rozdziału poświęconego metodologii, część wstępu poświęconą metodologii opatrzone przypisami i odniesieniami do źródeł.

Podstawową metodą wykorzystaną w pracy jest metoda hermeneutyczna. Dla zrozumienia znaczeń pojęć istotne jest zrozumienie, wyjaśnienie i uzasadnienie ich teoretycznego kontekstu. Punkt wyjścia stanowią tu więc teksty, w których autorzy starają się zrozumieć i wyjaśnić rzeczywistość, a nie same problemy czy praktyczne przedsięwzięcia, choć trudno jest mówić o społeczeństwie obywatelskim pomijając zupełnie jego praktyczne aspekty.

Główną hermeneutyczną zasadą myślenia użytą w pracy jest formuła koła hermeneutycznego. Rozpoczyna się od postawienia tezy zawierającej jakiś rodzaj rozumienia wstępnego poddanego interpretacji. W dalszym procesie rozumienia zostaje ono poszerzone i pogłębione za sprawą wydobycia z niego

¹ A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 115.

² *Ibidem*, s. 185–186.

treści, będących w nim zawartych, ale nieuświadomianych. A zatem wychodząc od treści nie do końca jeszcze rozumianych, za sprawą analiz i interpretacji ich znaczeń dochodzimy do ich zrozumienia. Metoda ta jest szczególnie obecna w koncepcjach Hansa Geорга Gadamera. Myślenie filozoficzne było dla niego przekraczaniem granic, nie miało określonego obszaru ani przedmiotu. Dlatego też hermeneutyka Gadamera to dialog sztuki rozumienia z teorią poznania, filozofią języka, estetyką, czy filozofią kultury³. Każde rozumienie uwarunkowane jest według niego przedrozumieniem. Z tym przedrozumieniem podchodzimy do tego, co chcemy zrozumieć i niejako wnosimy je w samo rozumienie⁴. Aby osiąść wiedzę, niezbędne jest bowiem posiadanie przed-wiedzy. W wyniku czego, akt poznania staje się weryfikacją przed-sądów, ich odrzuceniem lub potwierdzeniem. Człowiek ma zatem udział w tym co poznaje, a poznanie odnosi się do jego osoby jak i sytuacji. Ten właśnie proces nazwany jest Gadamerowskim kołem hermeneutycznym.

Relację poznającego określa w Gadamerowskiej hermeneutyce sytuacja pytania postawionego przed nim przez tradycję. Poznanie jako doświadczanie stanowi dialog między przeszłością a współczesnością. W procesie spotkania się tych dwóch horyzontów i ich konfrontacji dokonuje się rozumienie. Rozumiejący wnosi do tego procesu swoje własne założenia, a jego twórczy wkład należny jest w sposób konieczny do samego sensu rozumienia. Może tego dokonać tylko za pomocą aktu komunikacji, ponieważ świat może być doświadczany tylko drogą komunikacji i udostępniany za pomocą języka, będącego jednocześnie wyrazem naszego przedrozumienia. Hermeneutyka spełnia się w rytmie pytań i odpowiedzi, a rozumienie jest dla Gadamera o tyle rozumieniem, o ile urzeczywistnia się w rozmowie z innym. Zakorzeniona „pomiędzy horyzontami rozumienia ja i innego”⁵ interpretacja dokonuje się jako rozmowa, której celem jest dojście do porozumienia z innym autorem danego zjawiska⁶. W rzeczywistości, zdominowanej przez usystematyzowaną i dążącą przede wszystkim do efektywności wiedzę techniczną, zwrócenie się w stronę metody hermeneutycznej objaśniającej, poszerzającej i wydobywającej z analizowanych zjawisk nowe treści, ma wagę szczególną.

Ciężar metodologiczny spoczywający na metodzie hermeneutycznej wpierniany jest także przez metody porównawczą i historyczną. Nie da się bowiem odpowiedzieć na postawione pytania i uporządkować pojawiających się wą-

³ H.-G. Gadamer, *Historia pojęć jako filozofia*, w: idem, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, PIW, Warszawa 2000, s. 100–118.

⁴ Dlatego Gadamer stworzył koncepcję przed-sądów jako podstawowego warunku w procesie poznania.

⁵ P. Dybel, *Oblicza hermeneutyki*, Universitas, Kraków 2012, s. 23–24.

⁶ H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Inter Esse, Kraków 1993, s. 342–343.

ków bez odniesień do genezy omawianych idei i zjawisk. Pomaga do niej dotrzeć semantyka historyczna (*Begriffsgeschichte*) Reinharta Kosellecka. Opiera się ona na założeniu, że pojęcia mają swoją historię, a w obrębie ich znaczeń odbywa się nieustanny ruch. Wyrosła z tradycji niemieckiej historiografii oraz prac mediewistów z końca XIX wieku próbujących odtworzyć znaczenia średniowiecznych pojęć, co miało w pomóc w krytyce i interpretacji źródeł. Należy ją także umiejscowić i rozpatrywać w kontekście *Geistesgeschichte* Wilhelma Diltheya i Ernesta Cassirera oraz *Ideengeschichte* Friedricha Meinecke. W odróżnieniu od nich semantyka historyczna nie redukuje pojęć do refleksów nie mających historycznej treści i istoty. Tutaj pojęcia odnoszą się bardzo wyraźnie do ich historycznego i społecznego kontekstu⁷. Należy także podkreślić związek semantyki historycznej z hermeneutyką. Szczególnie w ujęciu Gadamera, ale również i Heideggera, choć należy być świadomym, że jest ona zdecydowanie bliższa perspektywie historycznej niż filozoficznej.

Podstawowym założeniem semantyki historycznej jest stwierdzenie, że pojęcia nie tylko oznaczają rzeczywistość, ale także dokumentują ewolucję odniesień do rzeczywistości i jej pojmowania. Dlatego historia pojęć może spełniać rolę medium między dziejami faktycznymi a dziejami świadomości. Jej celem jest badanie rozpadu dawnego i powstanie nowoczesnego świata⁸.

Pojęcie odróżnia Koselleck od słowa, gdyż o ile każde pojęcie wszczepione jest w jakieś słowo, to nie każde słowo jest politycznym czy społecznym pojęciem. Staje się ono pojęciem dopiero, gdy zostanie nasycone przez pełnię społeczno-politycznych znaczeń. Poza tym, o ile słowo zawiera w sobie różne znaczenia i nabiera jednoznaczności w konkretnej sytuacji, to pojęcie zawsze jest wieloznaczne.

⁷ M. Widzicka, *Semantyka historyczna w ujęciu Reinharta Kosellecka. Zarys problematyki*, „Historyka”, T. XL 2010, s. 46, http://historyka.edu.pl/fileadmin/user_upload/news/Historyka_40/Ludzie_3_Widzicka.pdf (01.05.2014).

⁸ Ta przemiana znaczeniowa klasycznych toposów dokonała się mniej więcej od połowy XVIII wieku i została przez Kosellecka określona mianem „czasu siodła” (*Sattelzeit*). Obok pojęć znanych z przeszłości, które dostosowały się do obecnej rzeczywistości, pojawiło się także szereg pojęć nowych, które wyparły lub zmarginalizowały te stare. Historie pojęć są świadectwami zmieniającego się stosunku do natury, historii, czasu i świata w ogóle. Odnoszą się do przemian jakie miały miejsce wraz z rozpoczęciem się epoki nowożytności. Tym, co wyróżnia „czas siodła” jest tempo tych przemian. Decydują o nim także takie kryteria jak: demokratyzacja rozszerzająca pole zastosowania wielu pojęć, uczasowienie kategoryalnych treści znaczeniowych, czyli zyskanie przez pojęcia nacechowania emocjonalnego, wcześniej w nich nieobecnego, podatność pojęć na ideologizację, czyli fakt, że stają się one coraz bardziej abstrakcyjne i nie są w stanie dogonić zmieniającej się rzeczywistości oraz polityzacja pojęć, czyli tendencja do ich propagandowego wykorzystywania i tworzenia neologizmów w celu manipulacji językowej. R. Koselleck, *Podstawowe pojęcia historii. Wprowadzenie*, w: idem, *Semantyka historyczna*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001, s. 36.

W swojej teorii Koselleck łączy analizę synchroniczną, uwzględniającą sytuację i kontekst epoki i pomagającą wychwycić wielowarstwowość znaczeń z perspektywą diachroniczną, wydobywającą pojęcia z ich uwikłania kontekstowego i pozwalającą dostrzec ich zmiany strukturalne w perspektywie „długiego trwania”, co pomaga tylko odkryć głębię analizowanych znaczeń⁹. Jest to szczególnie przydatna cecha, która świetnie może być wykorzystana w badaniach z zakresu myśli politycznej.

Problematyka zawarta w pracy analizowana jest także w oparciu o teorie antropologiczne. Szczególnie te związane z zagadnieniami czasu i przestrzeni oraz *sacrum* i *profanum* Mircei Eliadego i obrzędami przejścia Arnolda van Gennepa. Dzięki nim możemy zastosować przeniesienie rozważań o polityce na szerszy grunt rozważań o kulturze. Tu pojawia się pole dla antropologii politycznej. Perspektywa kulturowa przydatna jest także w aspekcie badań związanych z procesami globalizacji. Za jej sprawą normy kulturowe ulegają zmianom, co ma bezpośredni wpływ na postrzeganie i interpretację zjawisk i kategorii politycznych, jakich przykładem może być również społeczeństwo obywatelskie.

Idea społeczeństwa obywatelskiego, choć stale obecna w europejskiej myśli politycznej, to przez wieki nieustannie zmieniała się i przeobrażała. Możemy jednak wskazać na punkty szczególnie istotne w historii jej rozwoju, w których pojawiały się nowe formy jej rozumienia. Stąd tytułowe transgresje, które, ogólnie rzecz ujmując, są przekraczaniem granic i norm w aspekcie zarówno materialnym, społecznym, jak i symbolicznym. W wyniku tego powstają odkrycia, wynalazki, dzieła sztuki, czy przestrzenie wirtualne. Kształtują się i zanikają struktury polityczne. Metodologiczną i teoretyczną podstawą potraktowania przemian idei społeczeństwa obywatelskiego w perspektywie transgresyjnej są prace Józefa Kozielskiego, twórcy psychologicznej teorii transgresji. Optyka ta odpowiada aktywności poszukiwania, konstruowania, reformowania. Transgresje mogą być ujęte jako proces (i tak też są przedstawione w tej pracy dotyczącej idei społeczeństwa obywatelskiego, dzięki czemu użyteczne jako narzędzie obrazujące proces przemian i transformacji samej idei oraz przełamywania kolejnych barier na jej drodze, czego najlepszym przykładem jest omawiana tu szerzej transgresja emancypacyjna) ale także jako dialog ze światem, metafora czy gra.

Samo pojęcie transgresji dobrze obrazuje fakt, iż w geografii określa się za jego pomocą wdzieranie się morza w ląd. W genetyce natomiast, co nie jest dla nas bez znaczenia ze względu na ukrytą w biologii pochwałę różnorodno-

⁹ Ibidem, s. 40.

ści, obrazuje ono przekraczanie przez organizmy powstałe z dwóch różnych organizmów granic ich organizmów rodzicielskich.

Opisane przez Kozielskiego transgresje psychologiczne¹⁰ odnoszą się do działań jednostek i małych grup, doprowadzają do wychodzenia poza to czym jesteśmy, przez przełamywanie granic i tworzenie nowych wartości, dzięki czemu wzbogaca się nasze doświadczenie, ale i zakres kontroli. Mogą być zorientowane ku rzeczom – na świat materialny, ku ludziom – na świat społeczny, ku symbolom – na świat symboliczny oraz ku sobie – na świat wewnętrzny¹¹ i w tym wypadku objawiają się jako altruizm, władza, czy nowy ład społeczny, ale również nowa wiedza, idee, czy sztuka, a także jako auto-kreacja, lub samorozwój. To ujęcie transgresji jest w przypadku analiz rozwoju idei społeczeństwa obywatelskiego najbardziej interesujące¹². Co interesujące, pojęcia tego nie da się zredukować tylko do osiągnięć, gdyż obejmuje ono zarówno działania konstruktywne, jak i destruktywne. Wszelkie działania transgresyjne opierają się na zaangażowaniu, spontaniczności. Zwykle są jednorazowe, nastawione na zmianę, ale i trudne do przewidzenia. A także, co istotne, możliwe a nie konieczne. Natomiast transgresje o wymiarze historycznym przekraczają granice materialne i symboliczne, których dotychczas nikt nie przełamał jak np. w przypadku wynalazków lub odkryć geograficznych.

Koncepcja pracy zbudowana jest w oparciu o zasadę koła hermeneutycznego i polega na tym, by rozpocząć od wprowadzenia w zagadnienia związane z teoriami sfery publicznej oraz jej przeobrażeń a także relacji ze sferą prywatną i społeczną, które wraz z krytyką podziału prywatne – publiczne zawarte są w rozdziale pierwszym. Dzięki temu możemy podjąć kwestię idei społeczeństwa obywatelskiego usytuowanego i osadzonego w rzeczywistości społeczno-politycznej, wyjaśnić sposoby jego rozumienia i interpretacji na przestrzeni dziejów, co zawarte jest w rozdziale drugim. Trzeci rozdział pracy odnosi się do szeroko pojętego kontekstu zmian w obszarze funkcjonowania sfery publicznej, objawiających się między innymi za sprawą takich zjawisk, jak rozwój podmiotowości politycznej, kryzysu racjonalności, namiętności

¹⁰ Zob. J. Kozielski, *Koncepcja transgresyjna człowieka. Analiza psychologiczna*, PWN, Warszawa 1987.

¹¹ J. Kozielski, *Transgresja i kultura*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2002, s. 66–67.

¹² Oprócz Kozielskiego, w naukach humanistycznych i społecznych pojęcia transgresji używał także Michel Foucault, który zajmował się głównie transgresjami intelektualnymi, jak przełamywanie zwyczajów językowych czy tabu w życiu seksualnym. Ujmował je w kontekście historycznym, filozoficznym i kulturowym. Było ono także interesujące dla historyków literatury np. Marii Janion, która szczególnie zainteresowana była sytuacjami granicznymi i liminalnością ludzkiej egzystencji. Zob. M. Foucault, *Language, counter – memory, practice*, Basil Blackwell, Oxford 1977.

politycznych i kwestii zaangażowania politycznego, czy nieposłuszeństwa obywatelskiego. To jest odpowiednie miejsce, by podjąć istotny aspekt tej analizy, czyli problem procesów globalizacyjnych oraz ich konsekwencji politycznych, ale także i ekonomicznych, społecznych oraz kulturowych. Za sprawą globalizacji, rzeczywistość społeczno-polityczna przybrała bowiem formę nową i dotąd niespotykaną. Kwestie te zawarte są w rozdziale czwartym. Wszystkie te rozważania mają doprowadzić nas do naszego „tu i teraz”, w którym podejmujemy na nowo próbę konceptualizacji idei społeczeństwa obywatelskiego, tym razem w jej globalnym wymiarze, skonstruowanym wokół sieci, globalno-lokalnych ruchów społecznych będących formą przeciwwładzy, czyli zarówno moderatorem zmian jaki i moderatorem ryzyka przywracającego równowagę. Globalne społeczeństwo obywatelskie rozumiane jako przeciwwładza (*counter-power*) symbolicznie związane jest z odzyskiwaniem sfery publicznej zawłaszczonej przez instytucje władzy i instytucje ekonomiczne dla społeczeństwa. Niewątpliwie jesteśmy obecnie na etapie *przejścia* i kształtowania się nowego sposobu rozumienia idei społeczeństwa obywatelskiego. Tworzy ono sieć gęstych powiązań tak lokalnych, jak i transnarodowych, rozwija świadomość polityczną i może stać się alternatywą dla korporacyjnych, technologicznych, czy wreszcie także politycznych autorytaryzmów.

Zaproponowane ujęcie omawianego zagadnienia jest tylko jedną z wielu możliwych form prezentacji tak szerokiego obszaru jakim jest idea społeczeństwa obywatelskiego i z pewnością nie wyczerpuje potencjału tkwiącego w bogatej literaturze źródłowej, dotyczącej tematu. Analiza hermeneutyczna opiera się jednakże na dialektycznym sposobie interpretacji omawianych koncepcji, co jest jednocześnie jej zaletą jak i ograniczeniem przedmiotowym¹³, uniemożliwiającym badanie wszystkich aspektów tematu. Z przyczyn formalnych, a także indywidualnych predyspozycji i orientacji pewne obszary tematu

¹³ W warunkach tworzenia się globalnej społeczności obywatelskiej, politologia stoi przed zadaniem rozpoznawania kryzysu tradycyjnych instytucji politycznych, barier funkcjonowania partii politycznych, rządów, parlamentów a jednocześnie zachowania odrębności lokalnych. Jak sądzi Andrzej Chodubski, indukcyjne pochodzenie nauk społecznych jest ich słabością, gdyż między tym co było, a tym co powinno być, nie ma koniecznego związku wynikania. Trudno więc politologii sprostać oczekiwaniom skuteczności i zdolności przewidywania a także oddziaływania na zjawiska. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 34 i 40.

Z drugiej jednak strony rozumienie indukcyjne wydaje się być odpowiednie, aby sprostać współczesnej złożoności. Stosując je, wychodzimy od jednego elementu, a dochodzimy do kilku rozwiązań, a w momencie pośrednim nawet wielu nieuporządkowanych rezultatów. W efekcie z tych danych z etapu pośredniego uzyskać możemy konkretne pomysły. Indukcja oparta jest na kreatywności i innowacyjności, myślenie indukcyjne przydatne jest zatem przy tworzeniu nowych projektów, a takim jest niewątpliwie idea globalnego społeczeństwa obywatelskiego.

potraktowane zostały bardziej dogłębnie, inne zaś skrótowo. Daje to jednak możliwość dalszych badań nad przedmiotem i rozwijania prezentowanych koncepcji.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej książki. Przede wszystkim moim naukowym Mistrzom, Profesorom, od których czerpałam wiedzę i życiowe doświadczenie, ludziom wielkiej klasy, charyzmy i wielkiego serca: Stanisławowi Filipowiczowi, Franciszkowi Gołembskiemu, Markowi J. Malinowskiemu, Stanisławowi Parzymiesowi. Liisie Annie Westman, za wiarę we mnie i umiejętność motywowania, Łukaszowi Zaorskiemu-Sikorze za celne uwagi i sugestie oraz Agnieszce Rothert, Stanisławowi Sulowskiemu i Konstantemu Adamowi Wojtaszczykowi za życzliwość, otwartość i cenne rady. Dziękuję także mojej rodzinie za wyrozumiałość i wsparcie.